

Sygn. akt I C 1873/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział I Cywilny

Przewodniczący: SSR Rafał Romatowski

Protokolant: stażysta Magdalena Gajewska

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2017 r. we Włocławku

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko (...) spółka z o.o. z siedzibą w P.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz powódki M. L. kwotę 8.000 zł (słownie: osiem tysięcy złotych);
2. zasądza od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz powódki M. L. kwotę 2.165,88 zł (słownie: dwa tysiące sto sześćdziesiąt pięć złotych, osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1200,00 zł (słownie: tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego we Włocławku kwotę 500 zł (słownie: pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych, tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa;
4. nakazuje zwrócić od Skarbu Państwa - kasa Sądu Rejonowego we Włocławku powódce M. L. kwotę 40 zł tytułem uiszczonej przez nią opłaty od zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu.

UZASADNIENIE

Powódka M. L. w dniu 3 lipca 2014r. (data nadania) wystąpiła z powództwem o zapłatę przez pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z art. 445§1 kc i 444 kc a także o zasądzenie kosztów postępowania. W treści uzasadnienia pozwu wskazała, że w dniu 29 września 2012r. przechodząc przez skrzyżowanie remontowanej ulicy (...) z ulicą (...) we W. przewróciła się wskutek niezabezpieczonej różnicy poziomów w nawierzchni jezdni, w wyniku czego doznała potłuczeń oraz złamania lewej ręki z przemieszczeniem. Powódka jako podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wskazała art. 435 kc podając jednocześnie, że w niniejszej sprawie nie zachodzi powoływana w postępowaniu przedsądowym przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanego. Uzasadniając wysokość dochodzonej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powódka wskazywała na dolegliwości bólowe związane z wypadkiem, poczucie bezradności w okresie, w którym powódka nie była w stanie wykonywać samodzielnie podstawowych czynności życiowych, dyskomfort związany z koniecznością rehabilitacji oraz niemożność wykonywania hobby tj. szydełkowania i szycia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 10.08.2015r. pozwany (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Pozwany przyznał, że w dniu zdarzenia wykonywał roboty budowlane na nawierzchni przy skrzyżowaniu ulic (...) we W., przy czym prace te dotyczyły wyłącznie zfrezowania (usunięcia)

wierzchniej i starej nawierzchni bitumicznej i położenia na jej miejsce nowej nawierzchni a przejście dla pieszych, przez które przechodziła powódka, nie było wyłączone z ruchu. Pozwany, przywołując treść art. 2 pkt. 22, art. 3 i art. 13 ustawy Prawo o ruchu drogowym wskazywał, że sama powódka nie dochowała ostrożności przechodząc przez w/w przejście dla pieszych, co stanowiło wyłączną przyczynę zdarzenia. Pozwany dodatkowo wskazał, że w obrębie przejścia dla pieszych,

w dniu zdarzenia nie były prowadzone żadne prace, dlatego też odpowiedzialności za w/w zdarzenie nie można wiązać z ruchem jego przedsiębiorstwa. Pozwany kwestionował również możliwość doznania przez powódkę urazu ręki w miejscu i czasie przez nią wskazanym powołując się na rozbieżności w twierdzeniach powódki z kartą informacyjną dot. wyjazdu karetki (k.21) oraz stwierdzonym w historii choroby (k.22) zastarzałym złamaniem kości promieniowej lewej. Z ostrożności procesowej, w razie przyjęcia przez Sąd odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, wniósł on o odpowiednie zmniejszenie odszkodowania z uwagi na wysoki stopień przyczynienia powódki.

Strony podtrzymały swoje stanowisko na kolejnych rozprawach.

Zgodnie z wnioskiem pełnomocnika pozwanego z dnia 10.08.2015r., Sad wezwał do udziału w sprawie na zasadzie art. 84 kpc ubezpieczyciela pozwanego – (...) SA w W., który jednakże nie przystąpił do sprawy jako interwenient uboczny.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany (...) sp. z o.o. z s. w P. we wrześniu 2012r. wykonywał umowę o roboty budowlane przy skrzyżowaniu ulic (...) we W., przy czym wykonywane przez pozwanego prace polegały m.in. na usunięciu wierzchniej i starej powierzchni bitumicznej oraz położenie na jej miejsce nowej warstwy. W czasie prac remontowych na tym skrzyżowaniu ulica (...), w tym znajdujące się na niej przejście dla pieszych, nie były wyłączone z ruchu.

Dowód: okoliczność bezsporna

W dniu 22 września 2012r. powódka M. L. przechodziła przez przejście dla pieszych na remontowanej ulicy (...), przy skrzyżowaniu tej ulicy z ulicą (...). Przejście to było czynne; co prawda nie było na nim pasów, lecz działała przy nim sygnalizacja świetlna. Powódka mając zielone światło weszła na w/w przejście dla pieszych, nie patrzyła pod nogi ponieważ obserwowała sygnalizację świetlną. Pomiędzy jednym a drugim pasem jezdni była różnica poziomu asfaltu – nie mniej niż 8 cm; różnica w poziomach jezdni nie była w żaden sposób oznakowana a obie powierzchnie jezdni były czarne. Powódka na początku szła po niższej warstwie a następnie, po dojściu do środka przejścia dla pieszych, potknęła się i przewróciła się na asfalt, ponieważ nie zauważyła że druga część jezdni znajduje się wyżej. Powódka upadła na twarz, przy czym jednocześnie podwinęła jej się lewa ręka, którą złamała w obrębie nasady dalszej kości promieniowej lewej z przemieszczeniem odłamów. Inny pieszy – W. K. (1) – pomogła jej podnieść się, zostało wezwane pogotowie i powódka została przetransportowana do szpitala, gdzie założono jej na rękę gips i zwolniono ją do domu.

Dowód: zeznania W. K. (2) k. 89, zeznania A. O. – k. 89-90, zeznania powódki – k. 104-105

Po 2-3 dniach od zdarzenia lewa ręka powódki zaczęła puchnąć i podczas kontroli lekarskiej przecięto gips i stwierdzono konieczność jej operacji. Powódka w dniach 10-12.10.2012r. przebywała na Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej Szpitala we W., gdzie przeprowadzono operację ręki – repozycję i zespolenie 2 drutami K.. Zalecono wówczas dalszą kontrolę w poradni ortopedycznej oraz unieruchomienie gipsowe, które było utrzymane przez kolejne 2 miesiące. Zarówno bezpośrednio po wypadku jak również po operacji powódkę bardzo bolała ręka – z tych też względów często chodziła ona do kontroli ortopedycznej, mimo iż ta nie była planowana. Po zdjęciu gipsu powódka dostała skierowanie na rehabilitację - 10 zabiegów, które wykonała w ramach NFZ. Po wypadku bardzo mocny ból ręki utrzymywał się przez okres roku czasu, w związku z tym zażywała ona leki przeciwbólowe. W okresie unieruchomienia ręki (gips i druty K.) powódka miała trudności z czynnościami życia codziennego, takimi jak przygotowanie posiłków, ubieranie się, mycie i czesanie, sprząatanie, robienie zakupów i w tym zakresie wymagała pomocy innych osób - tj. jej męża oraz córki A. O.. Do tej pory powódka nie odzyskała sprawności w lewym nadgarstku – używając go

musi pomagać sobie prawą ręką. Powódka, w związku z doznanym urazem, nie może już realizować swego hobby tj. szydełkowania, albowiem odczuwa drętwosć w palcach.

Dowód: zeznania A. O. – k. 89-90, zeznania powódki – k. 104-105; karta leczenia szpitalnego – k. 22

Doznane w dniu 29.09.2012r. złamanie nasady dalszej kości promieniowej lewej spowodowało powstanie trwałego 10% uszczerbku na zdrowiu powódki w postaci zniekształceń odcinka dalszego przedramienia oraz ograniczenia ruchomości nadgarstka lewego i zmniejszenie siły mięśniowej ręki lewej. U powódki stwierdzono również neuropatię nerwu pośrodkowego, która po części mogła być następstwem w/w zdarzenia.

Dowód: opinia sądowo-lekarska biegłego sądowego k. 111-111v

Sąd zważył, co następuje:

Okolicznością bezsporną między stronami było wykonywanie przez pozwanego robót budowlanych na skrzyżowaniu ulic (...) we W. we wrześniu 2012r. a także brak jakiegokolwiek oznaczenia zmiany poziomów remontowanej ulicy (...) przy czynnym przejściu dla pieszych na skrzyżowaniu z ulicą (...). Przebieg samego zdarzenia polegającego na przewróceniu się powódki na tym przejściu dla pieszych w dniu 29.09.2012r. Sąd ustalił na podstawie zbieżnych i spójnych w tym zakresie zeznań powódki oraz przesłuchanych świadków: W. K. (2), która była bezpośrednim świadkiem zdarzenia oraz córki powódki A. O., która była z nią od momentu jej przewiezienia do szpitala po wypadku. Strona pozwana kwestionowała datę w/w wypadku wskazując, iż dołączona do pozwu karta informacyjna wyjazdu karetki ratunkowej tego dnia była wystawiona ponad rok później - tj. 29.10.2013r., jednakże należy zauważyć, że data zdarzenia wynika przede wszystkim ze zgodnych zeznań świadków i zeznań powódki, nadto z treści niekwestionowanej przez strony opinii biegłego sądowego wynika, iż do złamania ręki powódki doszło w tym czasie. Powołany dokument stanowi wyłącznie potwierdzenie wyjazdu karetki ratunkowej w dniu zdarzenia, został on wystawiony przez uprawnioną osobę - ratownika medycznego SPZOZ (...) Pogotowia (...) we W. na podstawie posiadanych przez niego informacji. Powódka nie dysponując dokumentem zlecenia wyjazdu karetki ratunkowej uzyskała informacje o udzielonej jej pomocy w postaci w/w karty informacyjnej. Strona pozwana wskazywała również na okoliczność, iż stwierdzone w historii choroby powódki z dnia 12.10.2012r. złamanie w obrębie nasady dalszej kości promieniowej lewej było „zastarzałe”, co oznaczałoby, iż powódka nie doznała w/w złamania w czasie i okolicznościach przez nią przedstawianych. Przesłuchana na tą okoliczność powódka wyjaśniła, że sformułowanie „zastarzałe złamanie” wynika z faktu, że w dniu wypadku włożono jej rękę w gips a dopiero po tygodniu zdecydowano się na przeprowadzenie operacji i wtedy zakwalifikowano złamanie jako zastarzałe. Powyższe znajduje potwierdzenie w zeznaniach jej córki A. O., która potwierdziła, że dopiero jakiś czas po wypadku jej matka miała operowaną rękę. Co do tej okoliczności odniósł się również biegły sądowy ortopeda – traumatolog wskazując, że do złamania kości doszło 29.09.2012r. albowiem na przedstawionym mu zdjęciu rtg lewa kończyna górna była zaopatrzona szyną K., którą stosuje się doraźnie przy zaopatrzeniu złamania na miejscu wypadku.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych co do zakresu doznanych przez powódkę obrażeń w związku z wypadkiem w dniu 29.09.2012r. na podstawie niekwestionowanej przez strony opinii biegłego sądowego, którą Sąd uznał za spójną, pełną i logiczną. Dodatkowo zakres związanego z wypadkiem cierpienia fizycznego powódki oraz doznane w związku z tym niedogodności wiążące się z koniecznością czasowego udzielania jej pomocy przez osoby trzecie Sąd ustalił na podstawie zeznań powódki i jej córki A. O. – która zajmowała się w tym czasie matką.

W toku postępowania został dopuszczony dowód z opinii biegłego lekarza specjalisty ortopedy traumatologa, który w sposób szczegółowy określił rodzaj doznanego urazu przez powódkę, nadto określił stopień procentowy trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powyższa opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu była ona pełna, logiczna i spójna z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Okolicznością sporną między stronami była podstawa prawna odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Powódka opiera swe roszczenie odszkodowawcze na treści art. 435 kc, natomiast pozwany wskazuje, iż w dniu 29.09.2012r. w miejscu wypadku nie było ruchu jego przedsiębiorstwa, dlatego też nie może on w ogóle ponosić

odpowiedzialności na podstawie art. 435 kc. Pozwany dodatkowo wskazuje, iż do wypadku doszło z wyłącznej winy pokrzywdzonej (jedna z przesłanek egzoneracyjnych). Zgodnie z art. 435 kc, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że takim przedsiębiorstwem jest również przedsiębiorstwo budowlane (vide: orz. SN z 1.12.1962 r., 1 CR 460/62, OSPiKA 1964, Nr 4, poz. 88 z głosem krytyczną A. Szpunara, OSPiKA 1964, Nr 4, s. 194; wyr. SN z 21.3.2001 r., I PKN 319/00, OSNAPiUS 2002, Nr 24, poz. 598; wyr. SN z 11.3.2004 r., II UK 260/03, OSNAPiUS 2004, Nr 21, poz. 377; post. SN z 29.1.2008 r., I PK 258/07, Legalis). W doktrynie przyjmuje się, że przesłanka "ruchu przedsiębiorstwa" odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie do ruchu jego poszczególnych elementów (urządzeń), tak więc nie jest konieczne, by szkodę spowodowało urządzenie wprawiane w ruch siłami przyrody, lecz wystarczy, by istniał adekwatny związek przyczynowy między funkcjonowaniem przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości a powstałą szkodą. Ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu art. 435 kc to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (vide: R. Morek w komentarzu do art. 435 kc, Komentarz z 2017r. pod red. Osajdy; G. Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Zobowiązania tom I. wyd. 9 LexisNexis str. 495). Chybione w tym zakresie są zarzuty, iż w związku z brakiem prowadzenia robót w dniu i miejscu zdarzenia pozwany nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie art. 435§1 kc, albowiem do wypadku powódki doszło w związku z działalnością pozwanego tj. wykonaniem przez niego robót budowlanych, przy czym dla odpowiedzialności pozwanego nie miało znaczenia, iż tego dnia na tym odcinku drogi nie wykonywane były żadne prace. Istotnym jest bowiem, iż do wypadku powódki doszło w związku z wykonanymi już wcześniej przez pozwanego pracami – tj. usunięciem części zwierzchniej warstwy asfaltu i pozostawieniu dwóch różnych jej poziomów na ulicy (...). Odpowiedzialność pozwanego wynika również z treści art. 652 kc, zgodnie z którym w czasie budowy to wykonawca ponosi w całości odpowiedzialność za szkody wynikłe na terenie budowy aż do chwili oddania obiektu inwestorowi.

Sąd nie znalazł również podstaw do przyjęcia, iż zachodzi jedna z przesłanek egzoneracyjnych wyłączających odpowiedzialność pozwanego z uwagi na wskazywaną przez niego wyłączną winę poszkodowanej powódki. Należy zauważyć, iż w tym przypadku „wina poszkodowanego musi być wyłączna w tym sensie, że na tle konkretnego stanu faktycznego jedynym zachowaniem, które jawi się jako subiektywnie naganne, jest zachowanie się samego poszkodowanego a prowadzącemu przedsiębiorstwo oraz osobom, za które odpowiada, żadnej winy przypisać nie można.” (tak Piotr Machnikowski, Andrzej Śmieja w: Prawo zobowiązań – część ogólna System Prawa Prywatnego tom 6 pod red. dr hab. Adam Olejniczak, rok wyd. 2014, str. 600). Nie sposób podzielić tu przedstawionej przez pozwanego argumentacji, jakoby powódka nie dochowując szczególnej ostrożności przy przechodzeniu przez przejście dla pieszych wynikającego z art. 13 ustawy Prawo o ruchu drogowym, sama przyczyniła się do powstania w/w wypadku. Podkreślić należy, iż wskazane przez pozwanego przepisy art. 2 pkt. 22, 3 i art. 13 ustawy Prawo o ruchu drogowym odnoszą się wszakże do obowiązku zachowania szczególnej ostrożności przez pieszego – jako uczestnika ruchu drogowego, który to obowiązek związany jest z zachowaniem innych uczestników ruchu drogowego. Pieszy, który korzysta z czynnego przejścia dla pieszych na remontowanej drodze ma prawo zakładać, iż skoro przejście to nie jest wyłączone z użytku, to jest przejściem dla niego bezpiecznym i nie ma obowiązku zakładać lub poszukiwać jakichś dodatkowych zagrożeń związanych z prowadzonymi na nim robotami drogowymi. W tym celu, jak słusznie zauważa pozwany, wykonawca robót drogowych zobowiązany jest stosować projekt organizacji ruchu drogowego, zapewniający bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego podczas prowadzonych prac remontowych. Jednakże twierdzenia pozwanego, jakoby pieszy korzystający z czynnego przejścia dla pieszych na remontowanej ulicy powinien dodatkowo przewidywać wszelkie potencjalne zagrożenia związane z prowadzonym remontem, prowadzi do nieracjonalnych i nie dających się przyjąć wniosków, iż wykonujący roboty remontowe będzie zawsze zwolniony z odpowiedzialności odszkodowawczej w przypadku powstania szkody, albowiem pieszy powinien zachować „szczególną ostrożność” i przewidzieć np. niezabezpieczoną dziurę w drodze lub – jak w niniejszej sprawie – w żaden sposób nieoznaczoną zmianę wysokości nawierzchni.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy nie sposób przyjąć, że powódka spowodowała lub nawet w jakikolwiek sposób przyczyniła się do wypadku. Jak sama wskazała – nie patrzyła ona pod nogi, ponieważ obserwowała czynną sygnalizację świetlną, tak aby przejść na zielonym świetle. Istotne znaczenie dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego w tym zakresie jest fakt, iż to na nim jako na wykonawcy robót budowlanych, w świetle odpowiednich przepisów nie tylko kodeksu cywilnego (art. 647 kc – obowiązek wykonania robót zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej – a więc również z zachowaniem zasad bezpieczeństwa) ale również przepisów Prawa budowlanego (art. 21 a, art. 22 pkt. 3a-3d) spoczywał obowiązek ich wykonania w sposób bezpieczny dla innych uczestników ruchu drogowego – skoro ta część remontowanej ulicy nie została wyłączona z ruchu. Pozwany tymczasem takich bezpiecznych warunków nie zapewnił, w szczególności w żaden sposób nie zabezpieczył ani nie oznaczył różnicy poziomów jezdni, która była znaczna nie tylko dla powódki, ale również dla innych pieszych – np. świadka W. K. (2).

Konkludując powyższą część rozważań stwierdzić należy, iż pozwany nie wykazał przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanej ani nie wykazał w żaden sposób jej przyczynienia się do powstania szkody, co w efekcie doprowadziło do przyjęcia przez Sąd odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 par. 1 kc.

Zgodnie z art. 445§1 kc w zw. z art. 444§1 kc, w razie uszkodzenia ciała, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda, której naprawienia może domagać się osoba na podstawie art. 445 k.c., stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany m.in. uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Uszczerbek ten może polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. (vide: Adam Olejniczak w: Komentarz do art. 445 kc – wyd. elektr. LEX 2014).

W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przezwyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, lecz także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego (por. uchwała SN (Pełna Izba Cywilna) z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, nr 9, poz. 145; wyrok SN z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030; wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884; wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356; a także A. Cisek, W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 445, nb 3 i 23; J. Panowicz-Lipska, Majątkowa ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1975, s. 68 i n.; M. Pazdan (w:) System prawa prywatnego, t. 1, s. 1166 i 1169; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, nb 659, 663 i 664; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 445, nb 18; A. Szpunar, Przesłanki przewidzianego w art. 448 k.c. zadośćuczynienia, PS 2002, nr 1, s. 15; por. także komentarz do art. 448).

Jeżeli chodzi zaś o wysokość zadośćuczynienia pieniężnego, to jej określenie powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mogących mieć wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a więc m.in. wieku poszkodowanego, czasu trwania jego cierpienia (vide: wyrok SN z dnia 12.04.1972r., sygn. II CR 57/72, publ. OSNCP 1972/10/183) czy też wynikłych z uszkodzeń ciała (choćby wyleczonych) ograniczeń wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, nie stanowiących samodzielnie podstawy do przyznania renty samoistnej lub uzupełniającej (vide: wyrok SN z dnia 4.06.1968r., sygn. I PR 175/68, publ. OSNCP 1969/2/37) oraz uwzględniać indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (vide: wyrok SN z 19 maja 1998r., sygn. II CKN 756/97, niepubl.). Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru jego cierpienia, ich intensywności, trwałości czy też nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru tych cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku (tak M. Safjan w : Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art.1.-449, wyd.6 CH Beck, str. 1736-1737; por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK

131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

W judykaturze jak również w doktrynie jednoznacznie krytykuje się stosowanie jakiegokolwiek automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia w zależności od stopnia utraty zdrowia. Ze względu na konkretne okoliczności sprawy przy tym samym stopniu kalectwa lub rozstroju zdrowia zakres ujemnych doznań pokrzywdzonego może być zasadniczo różny i zależeć dodatkowo od takich okoliczności jak wiek, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość (vide: M. Safjan w : Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art.1.-449, wyd.6 CH Beck, teza nr 9 i przywołane tam orzecznictwo str.-1737). W judykaturze podkreśla się, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, jednakże nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia wg procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu (tak G. Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1. Wyd. 9 LexisNexis, str.608).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż na skutek wypadku, jakiemu powódka uległa przy przechodzeniu przez przejście dla pieszych na ulicy remontowanej przez pozwanego, doznała ona trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci zniekształceń odcinka dalszego przedramienia oraz ograniczenia ruchomości nadgarstka lewego i zmniejszenia siły mięśniowej ręki lewej. Biegły sądowy lekarz ortopeda – traumatolog przyjął również, iż przynajmniej częściowo w/w zdarzenie przyczyniło się do powstania u powódki neuropatii nerwu pośrodkowego, którego objawy będą się jedynie nasilać, nie można również wykluczyć konieczności przyszłej operacji uwalniającej uciśnięty nerw pośrodkowy. Powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe przez okres roku po wypadku a przez okres około 2 miesięcy wymagała stałej opieki osób trzecich - w tym wypadku jej męża i córki w podstawowych czynnościach życia codziennego. Obecnie powódka, z uwagi na odniesiony uraz ręki, nie może również realizować się w jej dotychczasowej pasji – szydełkowaniu.

Konkludując powyższe, odszkodowanie za doznaną krzywdę w kwocie 8.000 zł stanowi właściwą i odpowiednią dla powódki kompensatę związaną z cierpieniem po wypadku oraz czasową niezdolnością do samodzielnego wykonywania czynności życia codziennego, uwzględnia ona również 10% trwały uszczerbek na zdrowiu, których przyczyną był doznany przez powódkę wypadek. Z tych też względów Sąd uznał powództwo w całości.

Sąd orzekł o kosztach procesu zgodnie z art. 98 kpc. Wskazać w tym miejscu należy, iż Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.165,88 zł, na którą składały się kwoty: 200 zł tytułem uiszczonych przez powódkę (częściowo zwolnioną z kosztów sądowych) opłaty sądowej od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego, 1200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z §6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu

z dnia 28 września 2002r. oraz koszty przejazdu pełnomocnika na rozprawy w wysokości 748,88 zł zgodnie z przedłożonym spisem kosztów (art. 98§3 kpc). Sąd obciążył pozwanego, jako stronę przegrywającą proces, tymczasowo wyłożonymi przez Skarb Państwa kosztami sądowymi w postaci połowy opłaty sądowej od pozwu w kwocie 200 zł oraz wydatkami na opinię biegłego w kwocie 300 zł, o czym orzekł jak w pkt. 3 wyroku zgodnie z art. 113 ust.1 uksce. Sąd w pkt. 4 wyroku na zasadzie art. 99 tejsze ustawy nakazał zwrócić powódce kwotę 40 zł tytułem uiszczonych przez nią opłaty od zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu, albowiem zażalenie na zarządzenie powódki o zwrocie pozwu zostało uznane za uzasadnione.